

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 16 63677.

## Dość wojny celnej z Polską

— taki głos opinii niemieckiej  
towarzyszy berlińskim rokowaniom  
o traktat handlowy polsko-niemiecki

BERLIN, 14.10. Rokowania polsko-niemieckie toczą się w dwu komisjach: celnej i dla spraw osadnictwa.

Pierwszej komisji przewodniczy ze strony polskiej p. Sokolowski, ze strony niemieckiej p. Ernst. W ciągu pierwszych trzech dni komisja ta zajmowała się sprawami przywozu do Niemiec zboża i nierogacizny.

Marchlewski i von Martin. Prace tej komisji rozwijają się normalnie. Szereg ważnych jednak i skomplikowanych spraw jakie ma do załatwienia ta komisja każe przypuszczać, że prace jej potrwają czas dłuższy.

Prasa niemiecka naogół zajmuje stanowisko przychylnie w stosunku do rokowań i wyraża nadzieję, że wreszcie długotrwała wojna celna zakończy się.

## Międzynarodowa synekura kosztem Polski i Niemiec

2.000 dolarów miesięcznie, 2 auta i willa, wspaniała umeblowana

oto wynagrodzenie p. Calondera  
za rozstrzygnięcie i pogł. białe sporów  
p. lisko-niemieckich

Prezes polsko-niemieckiej komisji mieszanej na Śląsku, p. Calonder, należy niechybnie do szeregu nielicznych w Europie jednostek pobierających bajeczne wprost uposażenie.

Na mocy polsko-niemieckiej konwencji, zawartej w Genewie w sprawach likwidacyjnych na Śląsku, zgodziły się oba rządy na opłacanie okszów utrzymaniu prezesa komisji mieszanej.

Pobory zostały ustalone w wysokości 120.000 franków szwajcarskich rocznie, płacone przez Polskę i Niemcy.

Rząd polski oddał pozatem do dyspozycji p. Calonderowi mieszkanie z urządzeniem. Nie dyspo-

nując odpowiednim lokalem, nabył Rząd na użytek p. Calondera willę pod Katowicami, którą też odpowiednio umeblował.

Nie kontę jednak na tem. Poza miesięczną opłatą w wysokości 5000 fr. szwajcarskich i willą, oddaną do dyspozycji, p. Calondera — opłaca Rząd polski koszty utrzymywania jednego z dwu aut, jakimi dysponuje p. Calonder.

Komisja mieszana polsko-niemiecka na Śląsku została ustalona na lat 15. Istnieje ona już 4 lata.

Czy nie za kosztowny rozjemca?

## Bankructwo obszarnika górnośląskiego

Dobra hr. Oppersdorffa oddane zostały  
pod dozór sądowy

GLIWICE, 14.10. Mówi tu się głośno o bankructwie wielkiego obszarnika górnośląskiego, hrabiego Oppersdorffa.

Wskutek nieurodzaju długi jego w bankach wzrosły tak nieopornie, że nie jest w stanie płacić nawet procentów, a zaległo-

ści podatkowe sięgają wielu milionów marek.

Sądy niemieckie, by ratować tę twierdzę niemieckości na Śląsku, zgodziły się na dozór sądowy, zamiast ogłosić bankructwo.

Posiadłości obszarnika górnośląskiego obejmują 25.000 morgów.

## San-Francisko pod terorem bandytów

Krwawą zbrodniarzę i zboje  
mordują, rabują i sieją panikę

LONDYN, 14.10. Z Nowego Jorku donoszą, że cała Kalifornia została poruszona niesłychanie zuchwałymi napadami bandytów, którzy w St. Francisco dokonali całego szeregu rabunków i mordów w ciągu jednego dnia.

Zaczęło się od tego, że dwaj nieznanzi dotychczas bandyci zastrzelili szofera i wrzucili trupa jego do rzeki. Następnie jeden z bandytów przebrał się w ubranie szofera i zawiózł swojego towarzysza do restauracji, gdzie zamordowano kucharza i owałdnio to kasę.

Kiedy próbowano ich zatrzy-

mać podczas napełniania zbiorników automobilu benzyna, zastrzelili stróża nocnego i ranili dwie inne osoby. Nicco później ci sami bandyci obrabowali i zabili dwu marynarzy.

Cała policja St. Francisco została zmobilizowana. Po mieście krąży patrol policyjny w automobilach. Przez policję w pościegu biorą udział mieszkańcy San-Francisco uzbrojeni w karabiny i rewolwery.

Aresztowano cały szereg osób w podejrzanych dzielnicach. 360 z pośród aresztowanych osadzono w więzieniu.

## Na samolocie polskiej konstrukcji wyleciał pułkownik Rayski, by na czele eskadry odwiedzić kraje bałtyckie

WARSZAWA, 14.10. Dziś o godz. 10 rano z lotniska mokotowskiego wystartował szef departamentu lotniczego inż. Zaleski. Ppłk. Rayski, prowadzący eskadrę lotniczą w odwiedziny do państw bałtyckich.

Ppłk. Rayski poleciał do Lidy, gdzie dołącza się do niego trzej oficerowie 11 pułku myśliwskiego d-ca pułku ppłk. Kossowski, kpt. Kurian i por. Cichocki.

Piloci 11 pułku lecieć będą na jednoosobowych aparatach pości-

gowych systemu „Spad“.

Ppłk. Rayski leci na aparacie konstrukcji polskiej inż. Zaleskiego, wykonanym całkowicie w wojskowych warsztatach samolotowych, które wykazały tak znaczną sprawność przy remontowaniu historycznego Bregueta 19 przed lotem kpt. Orlińskiego.

Aparat zaopatrzono w motor Lorraine - Ditrich o sile 450 K.M.

Lot ppłk. Rayskiego będzie urzędową próbą samolotu polskiej konstrukcji.

## Jak zagranicą asfaltują ulice



ZNISZCZONE ULICE  
bez zdejmowania starego bruku pokrywa się grubą warstwą asfaltu.

## Krwawe walki

strajkujących górników angielskich

LONDYN, 14.10. W Pembrokeshire (Lancashire) przyszło do starcia między strajkującymi górnikami a lamistrajkami, którzy podjęli prace.

Strajkujący w liczbie 2000 wyścigali się z groźbami przeciw 400 lamistrajkom.

Policja interwenjowała. Kilka osób rannych.

## Oficerowie nie kapitulują przed Primo de Riverą i przestrzegają króla

BERLIN, 14.10. Przywódcy partii liberalnej wystosowali do króla Alfonsa protest przeciwko zwolnieniu z gromadzenia doradczego, ponownie podkreślając, że byłoby to złamanie konstytucji.

Oprócz odpisu tego pisma szerzone są w wielkich ilościach ulotki, wydane w imieniu oficerów ar-

tylerji, którzy tłumaczą swą kapitulację i ustąpienie chęcią uniknięcia rozlewu krwi.

Nie uważają się jednak za zwyciężonych i za wykluczonych z wojska. Konflikt zaostriżł się, ponieważ wykluczonym z wojska nie wypłacono poborów

## Kobiety z Peru

żądamy służby wojskowej dla niewiast

BERLIN, 14.10. Z Peru donoszą: Związek kobiet peruwiańskich odniósł się do parlamentu z żądaniem rozszerzenia obowiązku służby wojskowej na kobiety.

Parlament wobec tego żądania nie zajął jeszcze stanowiska.

## Nowy minister skarbu



Gabrjel Czechowicz

## W Berlinie

nie wolno  
URZĄDZAĆ  
DEMONSTRACJI  
KOMUNISTYCZNYCH

BERLIN, 14.10. Prezydent policji wydał rozporządzenie, zakazujące komunistom urządzania demonstracji ulicznych, a to ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

## Harry Wills pobity

Kiejska rywalu  
Demseya

NOWY JORK, 14.10. Na meczu bokserkim Jack Sharkey pokonał w 13-ej rundzie swego przeciwnika murzyna, Harry Willsa knock-outem. (Wills uchodził za najgroźniejszego rywalu Demseya. Pobity mistrz bawił w r. b. w Warszawie).



Ale kapelusza szanowny pan może nie zdejmować... I tak ostrzygę.

## Jak zagranicą asfaltują ulice



SPECJALNE MIOTACZE OGIA  
rozmiękczają nierówne miejsca ulicy, które następnie wyrównywane są przy pomocy ciężkiego walca parowego.

## Reorganizacja ministerstwa

oświecenia publicznego i wyznań religijnych  
Departament wyznań religijnych  
ma być wcielony do Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, 14.10.

W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość, iż rząd zamierza wydzielić z ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, departament wyznań i poddać go kompetencji prezesa Rady ministrów.

W swoim czasie, wzorem państw zachodnich, istniał plan przyłączenia departamentu wyznań do ministerstwa spraw wewnętrz-

nych.

Obecnie jednak zdecydowano, z nieznanymi bliżej powodów, oddać ten dział pod bezpośrednią władzę prezesa Rady ministrów.

Wiadomość o tem zamierzeniu rządu wywołała w kołach politycznych znaczne zainteresowanie.

## 500 STRONIC

budżetu francuskiego  
przewiduje  
pół milijarda franków  
nadwyżki

PARYŻ, 14.10. Poincare jako minister finansów przedłożył komisji parlamentarnej projekt budżetu na r. 1927. Jest to tom o 500 stronicach.

Przez cyfrę zawiera on umotywowanie i ogólny pogląd na sytuację finansową roku przyszłego. Charakterystycznym jest, że w części ogólnej, zawierającej umotywowanie nie został podany ogólny plan sanacyjny. W ten sposób rząd chce utrudnić spekulację, zachowując w tajemnicy niektóre ze swych posunięć w sferze finansowej.

Budżet na r. 1927 sięga 40 miliardów. Suma dochodów została preliminowana na 39.960 milj. Wydatki są przewidziane w wysokości 39.352 milionów.

Budżet jest zrównoważony i powinien przynieść nadwyżkę około pół milijarda franków.

## Napad na bank

Krwawy rabunek  
w Liverpolu

LIVERPOOL, 14.10. Do jednego z tutejszych banków wpadł jakiś osobnik, zranił kasjera strzałem rewolwerowym i porwał 5.000 funtów szterlingów z kasy. Podczas ucieczki zranił jeszcze trzy osoby, które go chcieli zatrzymać.

Bandytę aresztowano.

## OKRADZ NIE MIESZKANIA!

ś. p. Statkiewiczów

WARSZAWA, 14.10.

Do mieszkania w domu nr. 16 przy ulicy Chłodnej, po którym snują się jeszcze cienie żony i synów, pomordowanych przez tragicznie obłąkanego ś. p. Edmunda Statkiewicza, nocy dziesiętej zakradli się złodzieje.

W chwili, gdy wychodził z mieszkania, spostrzegł ich dozorca miejscowy i zatrzymał przy pomocy lokatorów.

Ujęci są to: Henryk Olszyna i Eugeniusz Kalinowski, złodzieje zawodowi przybyli „na robotę” z Łodzi.

## NOWY WÓDZ NIEMIECKI



Generał v. Neys  
obecny komendant Reichswelury.





## "Czerwony Jeleń" samozwańczy wódz Indian wyrafinowanym oszustem światowym

Sensa i jny proces w Turynie

W Turynie we Włoszech, rozpoczął się przed kilku dniami sensacyjny proces oszukańczego wodza czerwonoskórych Indian, który pod nazwiskiem „Czerwony Jeleń” — jak o tem doniosły depesze — grasował po stolicach europejskich, dopuszczając się oszustw.

Wódza indyjskiego oskarża hrabina Khevenhueller, albowiem czerwonoskóry wyłudził od niej 1.200.000 lirów.

Zycie oszusta i jego przygodę daje smutny obraz naiwności europejczyków.

„Czerwony Jeleń” przywedrował do Londynu z cyrkiem. Był karobata.

Pomoczą koleżanki otaczały go szczególnymi względami, wpała mu na myśl poprobować szczęścia u innych kobiet.

Przyszło mu to z łatwością.

Cyrkowiec stał się rozrywką osobistością w salonach londyńskich.

Opowiadał o swem królewskim pochodzeniu i o wielkich posiadłościach, jakie posiada w Ameryce, a gdy zauważył sympatie swych mecenasów wyłudzał od nich pieniądze.

Znudzil mu się wreszcie pobyt w Anglii, przeto wyjechał do Paryża, a następnie do Włoch.

W Rzymie występował jako udzielnego monarcha i zdołał nawet uzyskać audjencję u kardynała sekretarza stanu.

Wreszcie przeniósł się do Turynu.

Przybycie takiego gościa usławiła tamtejsza rada miejska wspólnym bankietem wydanym na cześć wodza Indian. „Czerwony Jeleń” znalazł się jednak na grzeszności i na grobie „Nieznanej żonierzy” złożył wspaniałe wieniec w imieniu własnym i swego plemie.

Bliższym przyjaciółm nadawał „Czerwony Jeleń” wysokie godności indyjskie.

I tak pewnego bogatego fabrykanta wzmian za pożyczkę 200 tysięcy lirów mianował „Rudym niedźwiedziem”, a gdy uszczęśliwiony finansista dołożył mu jeszcze 100 tysięcy lirów, otrzymał tytuł „Wielkiego tygrysa”.

Dla bogatych dam również wymyślał oszukańczy wódz pięknie brzmiące przezwiska jak „Zwinna wiewiórka”, „Drogiata kurpawka”, a poważną baronową Osvaldi, obdarzył tytułem „Wilczyca” ponieważ obdarowała go kosztownym pierścieniem i podpisała mu weseł na 300 tysięcy lirów.

Zeznania świadków w procesie przeciw czerwonemu akrobacie brzmią jak niezabawniejsza farsa.

### Przez kanał Panamski na ekran kinematograficzny



LISSETA RUSCH  
po przepłynięciu kanału Panamskiego z stała zaangażowana do kinematografu

„Czytacie „RPZEGŁAD SPORTOWY” numer 41-szy. CENA 30 GROSZY.

## Majątek Valentinia Pół miliona akcji, willa, cztery auta tuzin psów rasowych 1,000 pożyczek i cały magazyn garderoby

Valentino, jak się okazuje, był nie tylko doskonałym aktorem, lecz także zręcznym finansistą.

Majątek bowiem, który pozostawił — (przeszło pół miliona dolarów!) — jest ułożony w doskonałych akcjach i papierach państwowych, wykluczających wszelką stratę.

Ponadto zmarły artysta pozostawił w spuściźnie wspaniałą willę wartości 175.000 dol. i bogato urządzone mieszkanie, szacowane na 65.000 dol.

Do tego dodać należy jeszcze: kolekcje starożytności, broń i ptaków, przedstawiające wartość 80.000 dol., cztery samochody kosztujące 50.000 dol., 12-cie psów rasowych, oszacowanych na 12.000 dol., jacht ceniony na 7.000 dol., i wreszcie biżuterję na sumę 50.000 dol.

Niemalą wartość przedstawia też garderoba zmarłego artysty, jeżeli zważymy, że stanowiło ją: 40 ubrań, 3 futra, 50 par bucików, 1000 par pończoch, 300 koszul jedwabnych, przeszło 20 kapeluszy, około 200 krawatów itd.

### Gwiazda filmowa i jej ulubieniec



Maria Prevost ze swoim dogiem na wycieczce porannej motorówką

## Jak odbyły się postrzyżyny królowej rumuńskiej Marii Relacja specjalnej korespondentki amerykańskiej

Królowa rumuńska obcięła — jak wiadomo — włosy.

Po tem zdarzeniu jedno z pism amerykańskich wysłało do Bukaresztu specjalną korespondentkę dla zbadania szczegółów przemiany osoby królewskiej w modną chłopczycę.

Królowa Maria miała prześlizczną, duże blond włosy i wcale nie zdradzała zamiaru pozbycia się tej ozdoby. Może zdecydował o tem projektowany wyjazd do Ameryki?

Pewnego dnia królowa Rumunijska posłała po swego fryzjera i długo z nim konferowała. Chodziło o to, że „na codzień” władczyni

## Ziemia maleje Francja traci co rok 20,000 mtr. ładu

Ludziom usuwa się ziemia z pod nóg. Oto zjawisko, które zaobserwowali od szeregu lat geolodzy.

Rok rocznie powiększa się objętość mórz i woda wyrwa znaczne przestrzenie ładu.

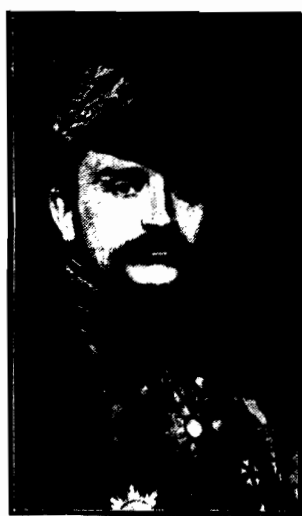
Ten objaw zauważono na wybrzeżach wszystkich mórz europejskich.

W niektórych miejscach niszczyielskie dzieło wody posuwa się powoli z powodu oporu, jaki stawiają skaliste wybrzeża, gdzie indziej znów praca idzie szybko i woda zalewa po kilkaset metrów rok rocznie.

Wedle obliczenia geologów francuskich Francja traci każdego roku około 20 tysięcy metrów kwadratowych ładu, które wchłania w siebie morze.

O wiele większe spustoszenie czyni morze Czarne, a największe szkody zauważyć się dają na Oceanie Indyjskim.

### Paweł Claudel



Znakomity pisarz francuski został mianowany ambasadorem francuskim w Berlinie.

### Budka sygnalizacyjna



Budka sygnalizacyjna najnowszego typu na francuskich kolejach.

### Precz z pośrednikami wojskowymi

Warszawa, 14.10. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik przeciwko pośrednikom, używanym przez osoby zainteresowane w sprawach wojskowych.

Ponieważ pośrednicy ci, uzyskując nieświadomość ludzką, pobierają nadmierne opłaty i dopuszczają się rozmaitego rodzaju szantażu w. p. minister polecił osłabić, kto ma prawo interweniować w tych sprawach poza osobami interesowanymi i ich rodziną.

Okólnik wymienia przede wszystkim adwokatów, okazujących pełnomocnictwa stron i t. zw. agentów publicznych, uprawnionych do tego na terenie zabioru austriackiego.

W sprawach inwalidzkich upoważnione są do interwencji zarządy związków inwalidów wojennych za okazaniem upoważnienia, podpisanego przez danego członka.

### Nowe drogi wychowania Polek

W szkołach zawodowych kształcą się z górną 20,000 młodych obywateli.

Rozwój szkolnictwa zawodowego w Polsce czyni coraz bardziej zadowalające postępy.

Zdrowy kierunek wychowania praktycznego bierze górę nad chorobliwym pedem do masowego wytwarzania inteligencji, która często nie może znaleźć odpowiedniego dla siebie warsztatu pracy. Według statystyki szkół zawodowych żeńskich mamy ogółem 344, w tem 66 rządowych, w szkołach tych kształcą się 20.707 uczennice. Kadry nauczycielskie wyrażają się w cyfrze 1.432 nauczycieli. W bieżącym roku szkolnym powstaje szereg nowych szkół zawodowych żeńskich, a na zimę 1927-8 przewidziane jest utworzenie specjalnych kursów prowadzenia kuchni dietetycznej i kursów dla osób, zatrudnionych przy dawaniu kąpiel mineralnych, gazowych itd. Kursy te będą zorganizowane w zdrojowiskach jak Krynica, Truskawiec i Iwonicz.

## Mieszkanie pod ołtarzem Bezdonna staruszka—lokatorka kościoła

Niezwykły wypadek w Monachium

Zakryślijan kościoła świętego Pawła w Monachium, sprząając rano w kościele, posłyszał jakiś niezwykły szmer pod jednym z ołtarzów.

Odsunął płytę kamienną i spostrzegł leżącą na pierzynach kobietę.

Była to bezdomna staruszka, która z braku dachu nad głową obrala sobie wnękę ołtarza na mieszkanie.

Wieczorem, przed zamknięciem świątyni wsuwała się do swej kryjówki, a rano wychodziła z niej wypoczęta i wyspana.

W ten sposób sypiała w ciągu sześciu tygodni, zadowolona z spokojnego kącika.

W mieszkanku pod ołtarzem urządziła się dość wygodnie.

Miała tam nawet maszynkę spiżarską, na której gotowała wieczorną i ranną posiłek.

Bezdonna staruszka zajął się proboszcz i umieścił ją w przytułku.

### Piękny sukces Kłie nadla w Paryżu

W turnieju tenisowym, rozegranym w Paryżu, Polak Klempel zdobył wspólnie z Bu-Gentien 3:6; 6:3; 6:3.

### Ilkarsze stołeczni na prowincji

Stołeczna Varsovia spełnia z zapalem rolę propagatorki sportu piłkarskiego na prowincji. Ostatnio drużyna tego klubu bawiła w Brześciu nad Bugiem, gdzie, mimo b. osłabionego składu ukończyła B.K.S. 5:1 (2:1), a reprezentacja Brześcia — 3:2 (0:1).

Robotniczy Ruch pokonał w Stedlicach dwukrotnie 2:2 pp. w stosunku 4:3 i 4:1.

### Najpiękniejszym dzieckiem Rzymu



Anna Maria Antici Maffei córka słynnej piękności włoskiej. Koleżulczki Julii Antici Maffei.

### Walka bokserka pomiędzy chłopcem i psem



Po czterech rundach zwyciężył człowiek

## Walka stanu trzeciego o tradycyjne przywileje cechów

Projekt nowej ustawy przemysłowo-rzemieślniczej wywołał zaniepokojenie wśród przedstawicieli rzemiosła polskiego

Rzemieślnicy b. Kongresówki w województwie wschodnim walczą już od szeregu lat o nową ustawę przemysłowo-rzemieślniczą.

Różne powikłania i dolegliwości, wynikające z rozmaitego ustawodawstwa lub też prawa wyczerpanego domagają się istotnie uregulowania.

Przed rokiem opracowali i wnieśli przedstawiciele stanu trzeciego własny projekt takiej ustawy, lecz nie był pod uwagę przez ministerstwo przemysłu i handlu, które opracowało projekt własny. Projekt ten ma niebawem uzyskać moc ustawy w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Wzbudził on znaczne zaniepokojenie wśród sfer rzemieślniczych.

Rządowy projekt ustawy wprowadza w samorządzie rzemieślniczym podział na izby i związki zawodowe, oraz nadaje urzędom gminnym prawo kwalifikacji zawodowej rzemieślników.

W ten sposób został obniżony autorytet cechów, mających za sobą piękne pod tym względem tradycje.

Wobec braku rządowych szkół praktycznych, rok ich zastępowały warsztaty, w których określona czasem praca dawała prawo czeladnictwa składania egzaminów, przed właściwymi cechami.

Według projektu nowej ustawy rzemieślnikiem automatycznie po 8 latach pracy w warsztatach, na każde żądanie burmistrza w miasteczku lub na wniosek wójta po wsiach.

Rzemieślnicy, dopatrując się w tem postanowieniu projektu zamachu na stan trzeci, przedłożyli rządowi obszerny memoriał, uzasadniający ich stanowisko i zawierający szereg konkretnych zastrzeżeń i żądań.

I tak: Związki rzemieślnicze domagają się rozszerzenia uprawnień przewidzianych w ustawie przemysłowo-rzemieślniczej i cechów, przedewszystkiem zaś pozostawienia prawa wyzwalania czeladników.

Następnie domagają się wprowadzenia dowodów uprawnienia przemysłowego do samostannego wykonywania rzemiosła. Uprawnienia miałyby wydawać cechy, lub szkoły zawodowe w porozumieniu z cechami.

Rzemieślnicy polscy protestują nadto przeciwko równouprawnieniu rzemieślników obcych, zwłaszcza niemieckich, z rzemieślnikami — obywatelami państwa polskiego.

# Wobec nowej konfiguracji Europy.

## Na marginesie spotkania Mussoliniego z Chamberlainem.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Wiedeń, 10 października.

W świecie politycznym pewną sensacją wywołało ostatnie spotkanie premiera włoskiego Mussoliniego z angielskim ministrem spraw zagranicznych Chamberlainem, jakie ostatnio doszło do skutku w porcie włoskim Livorno.

Jakkolwiek komunikaty rządowych agencji angielskiej i włoskiej starają się sbażateliżować znaczenie konferencji obu mężów stanu w Livorno, to jednak pewna część prasy zagranicznej wysnuwa z tego spotkania daleko idące wnioski.

Według tych głosów prasy zagranicznej, w tym wypadku niele poinformowanej prasy wiedeńskiej, jesteśmy świadkami powstawania nowego układu stosunków międzynarodowych.

Zaznaczyć tu przedewszystkiem trzeba, że sytuacja obecna na forum polityki międzynarodowej jest wręcz odwrotna, w jakiej Polska powstała i rozwijała się dotąd. Szybki wzrost autorytetu międzynarodowego silnych państw gospodarczo Niemiec, postępujące niemal z dnia na dzień zbliżenie francusko-niemieckie, stanowiące już przebieg żywych obaw Anglii i Wielkiej Brytanii, ale charakterystyczne projekty unijne w Europie środkowej, oto garstka najważniejszych tylko składowych elementów, wskazujących dobitnie w jakim kierunku idzie dzisiejsza Europa.

Konferencja Mussoliniego z Chamberlainem jest jeszcze jednym z dowodów, wskazujących wyraźnie, że Anglia zaczyna się powoli obawiać rozciągającej się szybko potęgę niemieckiej. Jako groźne widmo przed oczami angielskich mężów stanu stoi przede wszystkim spodziewane w najbliższej przyszłości ściślejsze porozumienie francusko-niemieckie.

Niemcy zbliżone poważnie do Francji, połączone niejednym traktatem z Rosją sowiecką, jednym z najgroźniejszych dziś przeciwników Anglii, to dla Londynu niebezpieczeństwem, którego tam bynajmniej nie lekceważą.

Będzie więc teraz zrozumieli, dlaczego Chamberlain stara się o rękę Włoch. Anglia szuka musi na gwałt silnego sprzymierzenia, aby przeciwstawić się nowemu, zarysujacemu się przeciwko niej sojuszowi, szukać musi tembardziej, iż stosunki między

Londynem a Paryżem, — co już nie jest tajemnicą — mocno się w ostatnim czasie oziębły.

Z drugiej strony i Włochy mają interes, aby przeszkodzić rozwojowi wpływów niemieckich, a przedewszystkiem ewent. zbliżeniu między Niemcami a Francją. W Rzymie podejrzewają bowiem, że Francja za pewną cenę nie stawiałaby przeszkód w połączeniu się Niemiec z Austrią. A tego Włochy najwięcej się boją.

Wielkie Austro-Niemcy mogłyby się kiedykolwiek upomnieć o południowy Tyrol i Trylest w każdym razie zaś bezpośrednio sąsiedztwo z Niemcami nie byłoby dla Włoch bezpieczne.

Pozatem między Włochami a Francją nie od dzisiaj panuje ukryta rywalizacja o wpływy na Morzu Śródziemnym, które Włochy nie bez przyczyny nazywają „mare nostrum” czyli — nasze morze. Wiedzieć zresztą trzeba, że szybko rozwijające się Włochy o uzurpacji terytorjum silną ręką prowadzić muszą ekspansywną politykę. Stają więc po stronie, kto im więcej korzyści zapewni. Anglia zaś znana jest ze swej szeszardności i robenia prezentów z cudzych terenów.

Ze swej strony Włochy dają dość jasno do zrozumienia, że chcą dołączyć do porozumienia, ten musi zgodzić się na rozszerzenie ich posiadłości kolonialnych i dać im możność osadzenia poza rodzinnym półwyspem części duszącej się w kraju ludności.

Niewątpliwi też te lub podobne okoliczności musiały być przedmiotem kilkogodzinnej konferencji między Chamberlainem a Mussolinim.

Możemy więc w niedługim czasie stać się świadkami wielkich przesunięć w sytuacji międzynarodowej nie tylko w Europie, ale kto wie czy nie w całym w ogóle świecie.

Polityka Polski ma dzisiaj specjalnie trudne zadanie. Nie ulega wątpliwości, że nadchodzi nowa era, w której Rzym odgrywać będzie wybitną rolę. Musimy oprzeć się na tych podstawach, na jakich buduje się powstająca dziś nowa Europa.

# „Tydzień Lotniczy“ w Suwałkach.

Jak dotąd „Tydzień Lotniczy“ służył pokładem nadziei. Dużo się na to mówiło, a jednym z nich powodów, a jednym z nich jest nie pogoda. Wstępem do „Tygodnia“ miała być kwesta, która się nie odbyła z powodu niepogody i została odłożona do przyszłej niedzieli t. j. do 17 bm. Drugim powodem jeszcze smutniejszym jest obłąkłość społeczeństwa, a w dużej mierze intelligenji nie swiąsanej z urzędami, natomiast młodzieży szkolną, szczególnie gimnazjum męskiego sdrada ogromne zainteresowanie „Tygodniem“. Tak wśród ucni gimnazjum męskiego został utworzony Komitet Naczelny w składzie: Patroński Jan kl. 7 prezes, Borowski kl. 7, Krzyżkowski kl. 8, Fredro kl. 8. Oprócz tego w każdej klasie zostały utworzone lokalne komitety.

Komitety nawiązały kontakt z młodzieżą innych szkół z naukowych i rozwinięty szeroko akcję na korzyść L. O. P. P. U. Słony wojskowe, jak zawsze ofiarne, nie szczędzą czasu i sił, współdziałając z tutajszym Oddziałem L. O. P. P. U. Na prowincji rozwinięta jest szeroko działalność, świadcząca o nauczycielstwu szkół powszechnych.

U nas w piątek 15 bm. odbył się odczyt zbiorowy wygłoszony przez p. p. puł. Okolicz-Kozaryna, Łojewskiego i Kowala.

W niedzielę 17 bm. odbędzie się kwesta, a o godz. 2 po południu zawody lekko atletyczne na boisku 41 p. p. oraz zawody sportowe; chód pieszy (100 km.) i bieg kolarski — 120 km.

## Korespondencja z Augustowa.

### Muzeum powiatowe.

Miejscowy Inspektorat szkolny zwrócił się do nauczycielstwa szkół powszechnych w powiecie z wezwaniem do zbierania dla mającego powstać w Augustowie muzeum powiatowego okazów z dziedzin: historycznej, krajoznawczej, etnograficznej, antropologicznej, przyrodniczej i t. p.

### Stada wilków.

Na terenie gm. Wołowice ukazywały się w dużej ilości wilki. W nocy 8 na 4 bm. wilki zdusiły 40 owiec, które znajdowały się na wyspie położonej na Czarnej Hańczy, a stanowiącej zbiorową własność gospodarzy wsi Sienkiewicze. Ponadto podczas nocnego obchodu służbowego napadnięty został przez wilki starszy posterunkowy P. P. Czekoński, który strzałami z karabinu wilki ostraszył.

## Spirytus denaturowany.

Wielokrotnie wspominaliśmy o przymycaniu spirytusu denaturowanego z Prus do Polski i tak jest rozpowszechniony, że z powodzeniem zastępuje wódkę, o czem może powieścić Teofil Boguszewski zamieszkały przy ul. Emilji Piłater 23, który został przyrzeczony na rynku targowym w Suwałkach, w czasie, gdy usiłował pić publicznie spirytus denaturowany.

### Podbijanie cen.

Dostawa furazhu dla koni wojskowych została powierzona przedsiębiorcom prywatnym, którzy przy zakupie siana, owsa i t. d. podbijają sobie nawzajem ceny. Zrobił to p. Abram Serejski, ale nie wytrzymał konkurencji... z policją, która sporządziła o tem odpowiedni protokół.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Suwałkach na imię Feliksa Stankiewicza, zamieszkałego we wsi Kamionka, gm. Wólka. 7-3

# Z SĄDU.

## Wyrok w sprawie J. Zbońki.

W dniu wczorajszym Wydział Karay Sądu Okręgowego rozpatrywał sprawę Janiny Zbońskiej, oskarżonej o zabójstwo Wawlewickiej, wydał wyrok, skazujący Zbońską na karę śmierci przez powieszenie. Jest to już szósty wyrok skazujący na karę śmierci tę wyjątkową srobnalarkę, która na swoim sumieniu ma gorąco morderstw. W jednym z najbliższych N-rów podamy szczegóły z tego sensacyjnego procesu.

## Kronika policyjna.

### Za niestawienie się do przepisów.

Sporządzono protokoły na: dorotkarna Józefa Sudnikowskiego, który odmówił podania doróki na żądanie policji, dla przewiezienia aresztowanego stawiającego opór.  
2). Eugenjusza Drożdżowa, mieszkającego wsi Zubronajcie, gm. Krasnopol, za jazdę na rowerze bez karty rowerowej.

### Zakłócenie spokoju (publicznego).

Bronisław Lauryn i Dominik Jankowski, zamieszkali w Suwałkach, zakłócili spokój publiczny, bijąc się nieprzyzwolnie. Bójka zakończyła się niefortunnie, bo interwencją policji i spisaniem protokołu.

## Sprostowanie.

W trzykrotnym ogłoszeniu № 218, 219 i 220 „skradziono“, zamiast „dowód osobisty zagraniczny“ z dn. 22-XI-21 № 250 powinno być z dn. 22-XI-24 № 220

## Dom

6-cio pokojowy — polowa wolna, ogródek, stajnia, wszystko w najlepszym stanie do sprzedania zaraz b. tanio. Wiadomość Augustów Jurkiewicz Grodzieńska 2. 2-3.

## Zgubiono

portfel, w którym się znajdowały pieniądze i książeczka wojsk. wyd. przez P. K. U. Suwałsk. na im. Michała Waraksy. Uczciwego znalazcę uprasza się o złożenie portfela wraz z jego zawartością za odpowiednim wynagrodzeniem w komisariacie P. P. wziętnie w miłny p. Smolńskiego. 1-3.

### ROZKŁAD jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

**POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:**  
z Warszawy g. 8.25  
z Białegost g. 22.20 (10.20 w.)  
z Raczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)  
z Trakiszek g. 10.38 i 18 (6. w.)

**POCIĄGI ODCHODZĄCE:**  
do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)  
do Białegostu g. 5.00  
do Raczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)  
do Trakiszek g. 8.38 i 16.14 pp.

Pociągi z Suwałk do Trakiszek i Raczek i z powrotem kursują tylko w niedziele wtorki i piątki.

## WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.  
Przyjmuje różne obstaunki na wyrób:  
**PALT KARAKUŁOWYCH i FOKOWYCH**  
ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:  
KOLNIERZE, MUFKI i t. d.

Z poważaniem  
**S. FIN.**

### Czy jesteś członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

# SKAZANIEC.

(Dokończenie).

Rok tak się męczył... aż znalazł się w Rob-Polu, 3 miesiące praktyki i został urzędnikiem kontraktowym za 100 zł pensji. Mój Boże! gdzie sprawiedliwość? Czemu jedni mają sawiele, a drudzy nie! Dlaczego ludzie muszą tak cierpieć? Czemu stosunki społeczne takie nieznośne i dziwnie ułożone? Jeden wiele, drugi nic. Ot, tyle aby wyżyć. Kawałek chleba, by nie zdechnąć i barłóg aby nie zginać na bruku...

Oni... mają w każdym razie wystarczającą.

Dyrekcja bierze po 850 złotych na głowę, szefczelnik na 400, maszynista 380, sekretarz 300, woźny 200 — tylko ja — 100! — I żonę i dziecko i wykształcenie i talent i zasługi za sobą! Tak... tak już jest... lecz tak być nie musi i nie powinno!! — Berekiemu znów redukują w uszach słowo: redukcja.

I skulił się i zmalował w sobie i zaparł się nagle swych buntowniczych roztrząsań...  
Redukcja — to jego, żony i dziecka... grób!  
O posadę teraz nie tak znów... Boże! Posadę teraz? Nie tacy jak ja szukają jej bez nadziei i od szeregu miesięcy! — A koniec im wreszcie?...  
W falach Wisły lub murach więzienia.  
Tak — to rodzi się przestępstwo, tak szerzy epidemję samobójstw.  
Znużony czarnymi myślami, usnął późno i głęboko.  
Na drugi dzień rano otwarł powieki i porwał się przerażony z postania. Była dziesiąta!  
Berska jeszcze spała. Na twarzy miała chorobliwie wypielę a ręce jej drżały jak w febrze. Zbladł.  
— Wiada!!!  
Kobieta ciężko podniosła

bujne i słiczne pendzle rząsa, spojrziała błękitem oczu, przyćmionych mgłą choroby i sucha urywanie wyseplenila:  
— Daruj, że się czuję... bez sniadania i umycia się, biegł Berski do Rop-Polu. Poraz pierwszy od roku zaspiał, po raz pierwszy się spóźnił — i poraz pierwszy od roku miał przeczucie nieszczęścia...  
Koledzy powitali go ironicznie i chłodno. Z oczu Piotra wyczytał wyrok na siebie.  
— Mnie się tylko tak zdaje że szepotał uporczywie w duszy, nerwowo otwierając szufladę.  
Jeszcze nie zdążył się zorganizować, co i jak poczynać.  
Fakt choroby żony i przeczucie jakiejś klęski w biurze, otumanilo go na chwilę. Machinalnie zaczął pracować. W podliczeniu zrobił błąd, chciał nieznacznie cyfrę poprawić i u zył na białej kaidze klokaa.  
Ouczył się. Wewnątrz poczuł żar...  
— Spóźnił się pan djaboli. — Odezwał się naczelny buchalter, nieunosząc głowy. Maszynistka obłąknie uśmiechnęła się.

— Dyrektor Maszerski zaptywał o pana...  
Berski milczał. Ogrom i świętość jego bólu, kazała mu nie widzieć nic i nie słyszeć wokół siebie.  
Lepiej żeby pan zgłosił się u dyrektora... — Podjął ckiwile buchalter.  
— Uhm... niech pan idzie, panie Berski... — dodała p. Alicja. Berski wstrząsnął się. W oczach zamigotały mu skrywaćkości bólu; powstał i podszedł ku siedzącym i wycedził:  
— Pójdę, lecz upomnieć się o pensję i prosieć o zwolnienie na dziś...  
Zdaje się, że i pensję i zwolnienie pan dziś otrzymał — wyskandował buchalter, porusony nagłą zmianą w ton „jagnięciu“ Maszynistka i sekretarz uśmiechali się chytrze judaasowo...  
Berskiego porwał żar, tłumiony, jeszcze silny. Stał przez chwilę nieruchomo... A potem zrezygnowany na jawzystko, obojętny, estywny i dumny... wazedł bez zapukania do dyrektora Maszerskiego.

— Miałem właśnie pana „sawoiąć“ — rzeki urzędowo główny dyrektor.  
— Przyszedłem jednak bez wołania odpart krótko Berski. Maszerski zdziwiony i obu rsony rzucił weń ostre spojrszenie.  
— Co to znaczy, panie Berski?!

— To, że przyszedłem prosieć o wypłatę, zaległej od tygodnia, pensji i usprawiedliwić moją spóźnienia się, ciężką chorobą żony. Proszę również o zwolnienie na dzisiejszy dzień od zajęcia... — Namowiał się, aby nie wybuchnął mówić chłodno, lecz z zachowaniem form.  
— Od dziś... jest pan wolny... na zawsze... do Rop-Polu może pan już nie przychodzić. Zwolniony jest pan za uchybienie obowiązkowi, za zachowanie się nie bardzo odpowiednie dla pana względem mnie i... nie wiele co prawda intesywną pracę.

„Wymówienie“ więc nie należy się panu: oto pańskie papiery, świadectwo odejścia i 20 zł. należące się części, z góry wszak pobieranej przez pana pensji. Może pan dać sekretarzowi swe czynności i iść... Już choćby przed południem... pilnować swojej chorej żony. Żegnaj panie Berski stał przez cały czas czołnej przemowy wysykwicza — jak skamienniały. W obliczu tego, co się działo... w sercu krew zastęyla.

Fakt tej bezczelności, zaniku sumienia wyzyczny niesprawiedliwości i protekcjonizmu, (względem nowego „pewnie kuzynka“ a koszem życia trojga ludzi obcych...) Zadał w nim głos i zakazał usprawiedliwienia... Odruchowo, gdy się opamiętał, pochwylił leżące papiery i pieniądze i z całej siły cianął niemi w twarz osupiałego ssefa.

Wyszedł bez słowa pochwylił paito i czapkę z przedpokoju i niezamykając drzwi, wybiegł na schody...  
Kurczowo i głęboko wciągnął w rozstążone pieral, mroźne, listopadowe powietrze...

KONIEC.